

Sprawiedliwość społeczna a przestrzenne zróżnicowanie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski – kilka refleksji dyskusyjnych

Studia Regionalne i Lokalne
Nr 2(84)/2021
© Autorzy 2021



ISSN 1509-4995
E-ISSN 2719-8049
doi: 10.7366/1509499528407

Bolesław Domański

Uniwersytet Jagielloński, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, ul. Gronostajowa 7,
30-431 Kraków; e-mail: boleslaw.domanski@uj.edu.pl; ORCID: 0000-0002-8108-5821

Streszczenie

Autor wskazuje na różne sposoby definiowania sprawiedliwości społecznej w kategoriach równości wyników lub równości szans, argumentując, że w ujęciu terytorialnym uzasadnione jest dążenie do wyrównywania szans poprzez ograniczenie wykluczenia społecznego, a nie minimalizowanie regionalnych dysproporcji w poziomie życia. Polemizuje z tezą Roberta Perdała i in. (2020), że preferencje polityczne mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych oraz wyborców zamieszkujących Polskę wschodnią i południowo-wschodnią wynikają z różnic w poziomie lub współczesnej dynamice rozwoju społeczno-gospodarczego i odpowiadają podziałowi na rdzeń i peryferie, wskazując, iż to właśnie regiony północne i zachodnie cechuje najwolniejszy rozwój gospodarczy i nasilenie negatywnych zjawisk społecznych.

Słowa kluczowe

sprawiedliwość społeczna, nierówności, rozwój regionalny, preferencje wyborcze, Polska

Social Justice and Spatial Differentiation of Socio-economic Development of Poland – Some Reflections

Abstract

The author discusses different definitions of social justice related to equality of outcome and equality of opportunity. It is argued that, in the territorial perspective, public policy should aim at improving the equality of opportunity by means of reducing social exclusion rather than at fighting regional disparities in the standards of living. What is challenged is the interpretation of the relationship between political preferences and the core-periphery division of Poland into Northern and Western Territories on the one hand and Eastern and South-Eastern regions on the other, as presented by R. Perdał et al. (2020).

Keywords

social justice, inequalities, regional development, electoral preferences, Poland

Sprawiedliwość społeczna należy do centralnych pojęć w naukach społecznych, niezbyt często dyskutowana jest natomiast na polu studiów regionalnych i lokalnych. W tym kontekście zwraca uwagę artykuł Roberta Perdała, Pawła Churskiego, Tomasza Herodowicza i Barbary Koneckiej-Szydłowskiej pt. *Geograficzny wymiar (nie)sprawiedliwości społecznej – wyzwania rozwoju regionalnego i lokalnego*, który ukazał się w „Studiach Regionalnych i Lokalnych” w 2020 r. Autorzy podejmują w nim analizę zróżnicowania poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce, a także formułują tezy o tym, że stanowi ono „geograficzny wymiar niesprawiedliwości społecznej” oraz o „zależności między rozkładem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego a preferencjami politycznymi mieszkańców »Polski liberalnej« oraz »Polski solidarnej«” (Perdał i in. 2020, s. 44). Tezy te stały się bodźcem do podzielenia się poniższymi refleksjami, w niemałym stopniu o charakterze polemicznym.

Autor niniejszych rozważań próbuje odpowiedzieć na następujące dwa główne pytania. Po pierwsze, jak możemy rozumieć sprawiedliwość społeczną w ujęciu terytorialnym? Po drugie,

w jakim stopniu nierówności przestrzenne w poziomie i dynamice rozwoju społeczno-gospodarczego stanowią podstawę do wyjaśniania przestrzennej polaryzacji preferencji politycznych w Polsce?

1. Sprawiedliwość społeczna a rozwój regionalny i lokalny

Podstawowe znaczenie ma rozróżnienie (nie)równości wyników i (nie)równości szans oraz kwestia ich relacji z (nie)sprawiedliwością społeczną. Propagatorzy równości wyników definiują niesprawiedliwość społeczną na podstawie wielkości nierówności; innymi słowy, uważają, że niesprawiedliwe są duże nierówności. W przeciwieństwie do nich zwolennicy równości szans uznają, że o tym, czy nierówność wyników jest sprawiedliwa czy też nie, decyduje nie ich rozmiar, ale sposób powstania. Niesprawiedliwe w tym ujęciu są nierówności powstające w sposób nieakceptowany społecznie, np. w drodze działań nieetycznych, korupcji lub nierównych warunków startu. Równocześnie niewielkie nierówności (równość wyników) mogą być niesprawiedliwe, jeśli nie odzwierciedlają wysiłku (aktywności) poszczególnych jednostek lub grup; innymi słowy, niesprawiedliwe jest, gdy wszyscy dostają mniej więcej tyle samo niezależnie od tego, czy się starają czy nie.

Jeśli przyjąć drugą zasadę sprawiedliwości Johna Rawlsa (1971), przywoływaną też przez Roberta Perdała i in. (2020), nierówności społeczne i ekonomiczne nie są niesprawiedliwe, jeśli działają na korzyść najmniej uprzywilejowanych. Oznacza to przykładowo, że nawet duże nierówności, będące pochodną szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego jakiegoś terytorium, nie są niesprawiedliwe, jeśli prowadzą do znaczącej poprawy jakości życia grup najsłabszych.

W tym kontekście pojawiają się pojęcia deprivacji społecznej i wykluczenia społecznego (marginalizacji), rozumiane jako ograniczenie lub niemożność uczestniczenia przez jednostki lub grupy społeczne w życiu społecznym, w szczególności ograniczenie lub brak dostępu do istotnych dóbr i pozycji społecznych w stopniu uznawanym za normalny (akceptowalny) w danym społeczeństwie. Wykluczenie społeczne stanowi wyraz nierówności szans.

Pytanie brzmi: jak możemy odnieść te pojęcia do rozwoju regionalnego i lokalnego?

Równość wyników w ujęciu terytorialnym oznacza zbliżony poziom zaspokojenia istotnych społecznie potrzeb przez mieszkańców wszystkich obszarów. Równość szans to sytuacja, w której szanse życiowe jednostek i grup społecznych nie są ograniczane przez miejsce zamieszkania. Szanse życiowe ludzi, np. możliwości uzyskania wykształcenia, opieki zdrowotnej na dobrym poziomie, znalezienia stabilnej pracy, w istotny sposób zależą od miejsca zamieszkania. Inaczej mówiąc, mamy do czynienia ze wzajemnym powiązaniem zjawisk i procesów: społecznych, kulturowych (m.in. wartości i aspiracji), gospodarczych i politycznych, które przyczyniają się do tego, że pewne obszary stają się pułapkami deprivacji, czyli obszarami sprzyjającymi utrzymywaniu się wykluczenia społecznego. Powiązanie sprawiedliwości społecznej z równością szans oznacza przekonanie, że lokalizacja (miejsce) w przestrzeni, podobnie jak rasa czy płeć, nie powinny w znaczący sposób ograniczać szans życiowych, powodując wykluczenie w dostępie do istotnych dóbr społecznych.

W każdym kraju występują większe lub mniejsze nierówności zarówno wyników, jak i szans, a ich całkowite wyeliminowanie nie jest możliwe. Pytanie brzmi, czy władze publiczne powinny dążyć przede wszystkim do ograniczenia nierówności wyników czy nierówności szans. W zależności od tego, czy definiujemy sprawiedliwość społeczną w kategoriach równości wyników czy równości szans, cel polityki rozwoju (polityki regionalnej) będzie inny. W pierwszym przypadku celem będzie redukcja (minimalizacja) dysproporcji w jakości życia mieszkańców regionów i układów lokalnych. W tym drugim natomiast władze publiczne powinny skoncentrować swoje wysiłki na dążeniu do przełamywania barier (ograniczeń), które leżą u podstaw wykluczenia społecznego (marginalizacji) mieszkańców obszarów o najniższym poziomie zaspokojenia potrzeb, zwłaszcza tych stanowiących pułapki deprivacji. Oznaczało to będzie poprawę szans życiowych, czyli dostępu do dóbr społecznych dla najmniej uprzywilejowanych zgodnie z drugą zasadą Rawlsa (zmniejszenie nierówności szans).

Przypomnieć tu można idee społecznego minimum Johna Rawlsa (1971) i Ronalda Dworkina (1981), sprawiedliwości społecznej w ujęciu geograficznym Davida M. Smitha (1994, 2000),

a w warunkach polskich przestrzennego minimum socjalnego Grzegorza Gorzelaka (1985), który pisał o społecznie uznanych za minimalne progach dostępności do urządzeń infrastruktury społecznej.

U podstaw polityki spójności Unii Europejskiej przez długi czas leżała, jak wiadomo, idea niwelowania nierówności między krajami i regionami. Dziś jednym z głównych celów jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu (inkluzyja społeczna), co widać w dokumentach strategicznych UE, a także w Agendzie na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030 Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wskazuje to na reorientację w rozumieniu sprawiedliwości społecznej od myślenia w kategoriach równości wyników w kierunku równości szans.

Zgodne jest to z przekonaniem, że wszystkie obszary, w tym słabo rozwinięte, posiadają swój potencjał rozwojowy, który może być niewykorzystany w wyniku wykluczenia społecznego wielu jego mieszkańców. Celem interwencji publicznej powinno być lepsze wykorzystanie tego potencjału, czyli wyrównywanie szans.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na rozpowszechniony pogląd, że niwelowanie nierówności regionalnych jest z definicji korzystne dla regionów słabiej rozwiniętych. Tymczasem konwergencja międzyregionalna (zmniejszanie nierówności) może zachodzić bez rozwoju regionów słabszych, na przykład w sytuacji kryzysu lub stagnacji całej gospodarki narodowej lub regionów wyżej rozwiniętych. Mniejsze nierówności terytorialne same w sobie nie przynoszą korzyści obszarom słabo rozwiniętym. Co więcej, rozwój tych ostatnich i znacząca poprawa jakości życia ich mieszkańców niekoniecznie prowadzą do konwergencji międzyregionalnej, jeśli regiony wysoko rozwinięte rozwijają się jeszcze szybciej. Jeśli uznamy, że tym, co ma znaczenie, jest poprawa jakości życia mieszkańców obszarów najsłabszych, gdzie ma miejsce koncentracja wykluczenia społecznego, wówczas cele interwencji publicznej powinny być definiowane i mierzone w kategoriach ograniczenia wykluczenia społecznego i wzrostu jakości życia mieszkańców tych obszarów, a nie zmniejszania dysproporcji międzyregionalnych (Domański 2011).

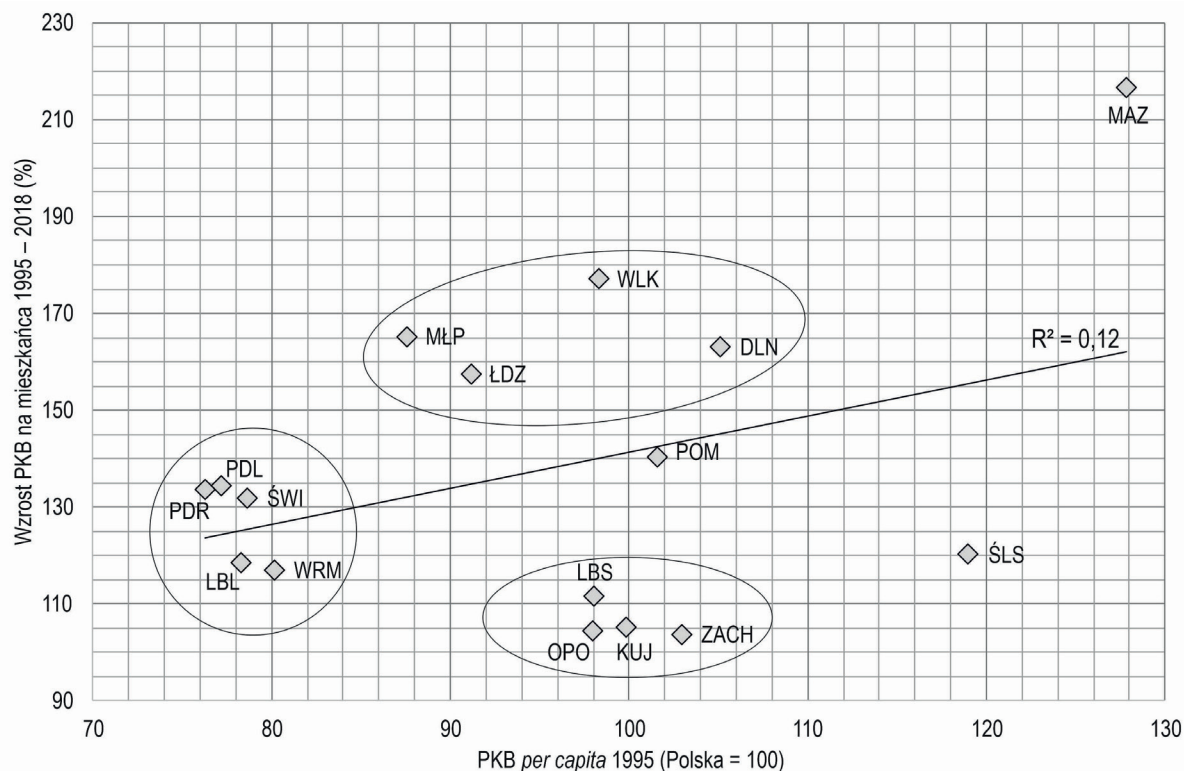
Odrębną kwestią od normatywnego ujęcia (definiowania) sprawiedliwości społecznej i równości oraz analiz obiektywnych nierówności w poziomie rozwoju jest postrzeganie nierówności jako źródło niezadowolenia społecznego, które prowadzić może w pewnych warunkach do niestabilności politycznej (Atkinson 2015). W części wstępnej swojego artykułu Perdał i in. (2020) przedstawiają krótki przegląd poglądów na temat (nie)sprawiedliwości społecznej oraz (nie)równości. Kontrastuje z tym część empiryczna i dyskusja końcowa, gdzie autorzy piszą o poczuciu niesprawiedliwości wyrażonym preferencjami wyborczymi, twierdząc, że nierównomierny poziom rozwoju różnych obszarów (czyli nierówność wyników w wymiarze przestrzennym) stanowi geograficzny wymiar niesprawiedliwości społecznej.

2. Nierówności w rozwoju społeczno-gospodarczym a przestrzenne zróżnicowanie preferencji politycznych w Polsce

Współczesne zróżnicowania społeczno-gospodarcze przestrzeni Polski stanowią odzwierciedlenie historycznie ukształtowanych układów przestrzennych oraz współczesnych procesów rozwojowych. Do najważniejszych zróżnicowań historycznych należą odmiennosc terytoriów trzech państw zaborczych sprzed I wojny światowej oraz kontrast między cechami Ziemi Zachodnich i Północnych, które znalazły się w granicach państwa polskiego w 1945 r., i pozostałych części kraju.

Dynamika wzrostu gospodarczego w Polsce od lat dziewięćdziesiątych XX w. jest, jak powszechnie wiadomo, zróżnicowana przede wszystkim między obszarami metropolitalnymi i pozametropolitalnymi. Co ciekawe, zróżnicowanie tej dynamiki na poziomie województw w niewielkim stopniu nawiązuje do historycznego podziału na Polskę wschodnią i zachodnią według granic zaborowych. Regionami o najwolniejszym wzroście gospodarczym od 1995 r. są cztery województwa zachodnie i północne – zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, opolskie i lubuskie. Szybciej od nich rozwijają się wszystkie województwa wschodniej części kraju, a w szczególności podkarpackie, świętokrzyskie i podlaskie. W wyniku tych trendów dystans w poziomie PKB na 1 mieszkańca między średnio rozwiniętymi regionami Polski zachodniej i północnej a regionami wschodnimi uległ

w ostatnich dekadach zmniejszeniu, co ilustruje porównanie relacji między dynamiką PKB w latach 1995–2018 i poziomem PKB w 1995 r. (ryc. 1).



Ryc. 1. Wzrost PKB w latach 1995–2018 (w cenach stałych) a poziom PKB na 1 mieszkańca województw w 1995 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Relatywnie niską dynamiką wzrostu gospodarczego odznaczają się pozametropolitalne obszary Ziemi Zachodnich i Północnych. Znajduje to również odbicie w innych cechach społeczno-gospodarczych. Od początku okresu transformacji regiony północne i zachodnie wyróżniały się najwyższą stopą bezrobocia. Stanowiło to odzwierciedlenie problemów strukturalnych związanych m.in. z upadkiem PGR, względnej młodości demograficznej, jak i cech społeczno-kulturowych określanych mianem syndromu wyuczonyj bezradności. W obszarach tych, a zwłaszcza na północy kraju, obserwujemy najniższe osiągnięcia edukacyjne i najwyższy odsetek osób przedwcześnie rezygnujących z edukacji, co przekłada się na niską jakość kapitału ludzkiego. Kontrastuje to z relatywnie wysokimi aspiracjami i osiągnięciami edukacyjnymi młodych ludzi w Polsce wschodniej, przede wszystkim na terenach dawnej Galicji, ale również na znacznych obszarach Kongresówki (Bukowski 2019; Domański 2019). Wyrazem nasilenia się problemów społecznych jest wysoki na tle kraju odsetek osób korzystających z pomocy społecznej. W Polsce wschodniej jest on również znaczący, obejmuje jednak mniejszą liczbę gmin niż na północy i zachodzie. Bardzo duży kontrast między Ziemiami Zachodnimi i Północnymi a Polską wschodnią i południowo-wschodnią występuje w zakresie nasilenia patologii społecznych, w tym przestępczości, co ma związek z większą zasiedziałością i silniejszymi więziami społecznymi w tych drugich regionach. W świetle Diagnozy Społecznej (Czapiński i Panek 2015) dobrostan psychiczny należy do stosunkowo niskich zarówno w województwach wschodnich, jak też na pograniczu niemieckim i w Polsce północnej (poza województwem pomorskim). Ogólna jakość życia w świetle Diagnozy jest w województwach lubuskim i zachodniopomorskim podobna jak w lubelskim i podlaskim, a niższa niż w podkarpackim (Domański 2019). Przemysław Śleszyński i in. (2017) w swojej typologii obszarów problemowych w Polsce klasyfikują znaczne tereny północnej i częściowo zachodniej części kraju jako obszary

szoku transformacyjnego, zaliczając tereny Polski wschodniej do kategorii obszarów opóźnienia urbanizacyjnego.

W przestrzennym zróżnicowaniu preferencji wyborczych w Polsce wyróżnić można trzy główne wymiary: makroregionalny, metropolitalny i dużych miast. Najwyższy odsetek głosujących na Platformę (Koalicję) Obywatelską i Lewicę, a zarazem najniższy na Prawo i Sprawiedliwość obserwujemy w obszarach metropolitalnych i obszarach funkcjonalnych dużych miast. W skali makroregionalnej charakterystyczny i trwały jest gradient z północnego zachodu na południowy wschód.

Perdał i in. (2020, s. 39) piszą, że rozkład przestrzenny obszarów rdzeni i peryferii w Polsce „w dużym stopniu pokrywa się z zasięgami przestrzennej polaryzacji politycznej, prowadzącej się do generalnego podziału na »Polskę solidarną«, tworzoną przez konserwatystów i zwolenników tradycyjnych wartości, przegranych transformacji, dla których oddziaływanie współczesnych megatrendów stanowi wyzwanie i zagrożenie, oraz »Polskę liberalną«. Tych pierwszych reprezentują mieszkańcy „większości ziem zaboru rosyjskiego (oraz części austriackiego)”.

Zamieszkują oni obszary o relatywnie niższym poziomie rozwoju, których **stan nie ulega poprawie, a wręcz podlega dalszej marginalizacji** zgodnie z Myrdalowską zasadą okrężnej przyczynowości. Jako mieszkańcy terenów, określanych przez Andrésa Rodrígueza-Pose (2017) jako „obszary bez znaczenia”, wyrażają oni swój sprzeciw i niezadowolenie z przedmiotowej sytuacji poprzez radykalizowanie swoich postaw wyborczych. „**Polskę liberalną**” budują przede wszystkim mieszkańcy rdzeni wzrostu i rozwoju (tamże, s. 40, podkreśl. B.D.).

I dalej:

[...] obszary byłego zaboru pruskiego, stanowiące **dzisiejszy obszar Polski Zachodniej i Północnej, charakteryzują się relatywnie lepszą sytuacją ekonomiczną**, cały czas wykorzystującą w pewnym stopniu jej fundament historyczny. [...] **W rezultacie dzisiejsze tereny Polski Zachodniej i Północnej charakteryzują się lepszymi warunkami dla rozwoju** (tamże, s. 41, podkreśl. B.D.).

Autorzy uznają, że „rozkład przestrzenny tych dwóch układów: rdzeni i peryferii rozwoju oraz »Polski solidarnej« i »Polski liberalnej« determinowany jest trzema ważnymi uwarunkowaniami:

- przebiegiem granic reliktowych,
- profilem społeczno-kulturowym mieszkańców,
- układem i strukturą sieci osadniczej określoną przez relację miasto–wieś” (tamże, s. 40).

Z trzech wyżej wymienionych uwarunkowań drugie jest poza dyskusją, trzecie zostało błędnie lub co najmniej nieprecyzyjnie sformułowane, a pierwsze jest nieprawdziwe.

Niewątpliwe jest podstawowe znaczenie cech społeczno-kulturowych leżących u podstaw preferencji politycznych, w tym w układzie makroregionalnym różnicującym wyborców z Ziemi Zachodnich i Północnych oraz Polski wschodniej i południowo-wschodniej o dużej zasiedloności mieszkańców i innych powiązanych z nią cechach (Kowalski 2018).

Niewłaściwe jest pisanie o zróżnicowaniu w relacji miasto–wieś. Jest to być może jedynie skrót myślowy, bo w innym miejscu wspominają autorzy o miastach i ich obszarach funkcjonalnych. Zarówno z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego, jak i preferencji wyborczych zaznacza się odrębność z jednej strony miejskich obszarów funkcjonalnych, w skład których wchodzi wiele miejscowości wiejskie, a z drugiej obszarów wiejskich, obejmujących także małe miasta poza obszarami funkcjonalnymi dużych ośrodków miejskich. Najważniejszym wymiarem współczesnych nierówności rozwojowych w Polsce, znajdującym równocześnie odzwierciedlenie w zróżnicowaniu preferencji politycznych, jest podział na obszary metropolitalne i pozametropolitalne (zob. m.in. Gorzelak 2016), któremu Perdał i in. (2020) poświęcają w swoich rozważaniach zadziwiająco niewiele uwagi, wzmiankując jedynie kilka razy największe aglomeracje miejskie.

Nie sposób się natomiast zgodzić z tezą, że podział na rdzeń i peryferie rozwoju w układzie makroregionalnym pokrywa się z historycznym podziałem na ziemie pruskie lub Ziemi Zachodnie i Północne z jednej strony oraz tereny Kongresówki i dawnego zaboru austriackiego z drugiej. W rzeczywistości to właśnie znaczne obszary Ziemi Zachodnich i Północnych zostały najbardziej dotknięte negatywnymi skutkami transformacji i relatywnie najmniej skorzystały na wzroście gospodarczym Polski od lat dziewięćdziesiątych XX w., co dobitnie ilustruje kumulacja problemów społecznych i niska dynamika wzrostu gospodarczego. Równocześnie to w historycznie najsłabiej

rozwinętych regionach Polski wschodniej miał miejsce szybszy wzrost gospodarczy i nastąpiła istotna poprawa poziomu życia, w wyniku czego dystans między nimi a Polską północną i pograniczem polsko-niemieckim uległ zmniejszeniu zarówno w poziomie rozwoju gospodarczego mierzonego PKB na 1 mieszkańca, jak i różnych składnikach jakości życia¹.

W tej sytuacji nieuprawnione jest wyjaśnianie podstawowego makroregionalnego zróżnicowania preferencji politycznych w Polsce w relacji północny zachód – południowy wschód (podziału na „Polskę liberalną” i „Polskę solidarną”) poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego i korzystniejszymi warunkami rozwoju na Ziemiach Zachodnich i Północnych przy „dalszej marginalizacji” Polski wschodniej.

3. Dyskusja końcowa

Co z tego wynika dla oceny procesów rozwoju regionalnego w Polsce w minionych trzech dekadach z perspektywy sprawiedliwości społecznej, wyjaśniania zależności między preferencjami politycznymi a poziomem i dynamiką rozwoju społeczno-gospodarczego regionów oraz polityki rozwoju w Polsce?

Ogólnie rzecz biorąc, Polska w okresie postsocjalistycznym jest przykładem kraju, gdzie ogólnemu szybkiemu wzrostowi gospodarczemu towarzyszył rozwój gospodarczy i wzrost jakości życia regionów historycznie słabiej rozwiniętych, takich jak Polska wschodnia. Niewątpliwie są więc one beneficjentami rozwoju kraju w tym okresie, co widoczne jest dobitnie, jeśli porównamy ich obecną sytuację w relacji do regionów zachodnioeuropejskich z sytuacją trzy dekady wcześniej. Równocześnie dysproporcje (nierówności) przestrzenne, zwłaszcza między obszarami metropolitalnymi a pozametropolitalnymi, wykazywały tendencję wzrostową. Przyjmując więc jako podstawę sprawiedliwości społecznej równość wyników, dokonamy negatywnej oceny rozwoju regionalnego w Polsce. Jeśli jednak oceniali będziemy procesy rozwoju z punktu widzenia korzyści dla regionów historycznie słabszych, to ocena może być pozytywna.

Nie da się obronić tezy, że kontrastujące ze sobą preferencje polityczne mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych oraz wyborców zamieszkujących Polskę wschodnią i południowo-wschodnią wynikają z różnic w poziomie lub dynamice rozwoju społeczno-gospodarczego w okresie po 1990 r., skoro to właśnie regiony północne i zachodnie, zaliczone przez Perdała i in. (2020) do rdzenia rozwojowego kraju i „Polski liberalnej”, cechuje najwolniejszy rozwój gospodarczy i nasilenie negatywnych zjawisk społecznych.

Rzecz nie w tym, że regiony Polski wschodniej (dawnej Kongresówki i Galicji) przestały być obszarami o relatywnie niższym poziomie rozwoju na tle całego kraju, co stanowi wyraz struktur długiego trwania (Gorzela 2016), ale że ostatnie trzy dekady ujawniły równocześnie słabość znacznych obszarów Ziemi Zachodnich i Północnych włączonych do Polski w 1945 r., na co wskazywali m.in. Gorzela (2007) i Orłowski (2019). Zmiana granic w 1945 r. i związane z nią masowe przemieszczenia ludności okazują się mieć niezwykle istotny wpływ na współczesne procesy rozwojowe, co jest w znacznym stopniu ignorowane przez Perdała i in. (2020), skupiających uwagę na podziale z okresu zaborów. Nie ma uzasadnienia przeciwstawianie sobie ww. makroregionów i ich mieszkańców jako przegranych transformacji w Polsce wschodniej, a wygranych na północy i zachodzie.

Niezależnie od zróżnicowań społeczno-gospodarczych na poziomie makroregionalnym i regionalnym coraz bardziej widoczne jest w Polsce występowanie obszarów problemowych wymagających interwencji państwa w skali subregionalnej i lokalnej (Smętkowski i in. 2015; Śleszyński i in. 2017; Gorzela i Smętkowski 2019; Domański 2018, 2019).

Zgadzam się w pełni z tezą Perdała i in. (2020, s. 27), że:

Polityka rozwoju powinna być ukierunkowana na wzmacnianie (poprzez tworzenie odpowiednich warunków) efektów rozprzestrzeniania się rozwoju przy jednoczesnej minimalizacji negatywnego oddziaływania efektów wymywania. Chodzi *de facto* o doprowadzenie do sytuacji, w której obszary peryferyjne będą posiadały minimalny poziom kapitału terytorialnego, z jednej strony

¹ Warto tu zwrócić uwagę na pokazane przez Witolda M. Orłowskiego (2019) zdecydowanie mniejsze różnice między Polską wschodnią i zachodnią w zakresie PKB podzielonego niż PKB wytworzonego.

zapewniający absorpcję pozytywnych efektów mnożnikowych płynących z rdzeni, a z drugiej strony gwarantujący skuteczne ograniczanie negatywnych skutków ich oddziaływania.

Jest to zgodne z wcześniejszą argumentacją między innymi Pawła Churskiego (2019) oraz Grzegorza Gorzelaka i Macieja Smętkowskiego (2019), wskazujących na potrzebę wspierania procesów dyfuzji rozwoju społeczno-gospodarczego z rdzeni na peryferie, a także Iwony Sagan (2019), akcentującej znaczenie rozwijania usług publicznych i podnoszenia ich jakości w obszarach peryferyjnych w tekście zatytułowanym *Efektywnie, ale nie tylko ekonomicznie. Również to nie zawsze sprawiedliwie*.

Jeśli łączymy sprawiedliwość społeczną z wyrównywaniem szans, ograniczaniem wykluczenia społecznego i działaniami na korzyść najmniej uprzywilejowanych zgodnie z drugą zasadą sprawiedliwości Rawlsa, to celem polityki publicznej powinno być przełamywanie barier, które powodują marginalizację społeczną w wymiarze terytorialnym, a nie minimalizowanie nierówności wyników (ujednolicenie poziomu zaspokojenia potrzeb w różnych obszarach). Na nieefektywność i nieskuteczność polityki ukierunkowanej na wyrównywanie nierówności wyników wielokrotnie wskazywał Grzegorz Gorzelak. W mojej opinii w sprzeczności z takim myśleniem stoi dowodzenie, że niesprawiedliwość społeczna w wymiarze terytorialnym w Polsce jest wyrazem nierówności poziomu rozwoju poszczególnych jej części.

Literatura

- Atkinson A., 2015, *Inequality: What Can Be Done?*, Cambridge: Harvard University Press.
- Bukowski P., 2019, „How history matters for student performance. Lessons from the partitions of Poland”, *Journal of Comparative Economics*, t. 47, s. 136–175.
- Churski P., 2019, „Dlaczego efekty aglomeracji i dyfuzji mogą zmniejszać nierówności rozwojowe?”, w: A. Olechnicka, M. Herbst (red.), *Równość czy efektywność rozwoju. Eseje inspirowane dorobkiem naukowym Grzegorza Gorzelaka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 114–133.
- Czapiński J., Panek P. (red.), 2015, „Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków”, *Contemporary Economics*, t. 9, nr 4.
- Domański B., 2011, „Czy regiony słabo rozwinięte potrzebują wyrównywania nierówności regionalnych?”, w: *Budowanie spójności terytorialnej i przeciwdziałanie marginalizacji obszarów problemowych*, Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, s. 62–70.
- Domański B., 2018, „Zróżnicowanie dynamiki wzrostu gospodarczego polskich regionów w latach 1995–2015”, *Studia KPZK PAN*, t. 183, s. 249–262.
- Domański B., 2019, „Społeczny wymiar rozwoju polskich regionów”, w: A. Olechnicka, M. Herbst (red.), *Równość czy efektywność rozwoju. Eseje inspirowane dorobkiem naukowym Grzegorza Gorzelaka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 152–165.
- Dworkin R., 1981, „What is equality? Part I: Equality of welfare; Part II: Equality of resources”, *Philosophy and Public Affairs*, t. 10, s. 185–246, 283–345.
- Gorzelak G., 1985, „Przestrzenne aspekty jakości życia i sprawiedliwości społecznej”, w: A. Kukliński (red.), *Gospodarka przestrzenna Polski wczoraj, dziś i jutro II*, Warszawa: Wydział Pracy Posłów i Radnych Stowarzyszenia PAX, s. 69–83.
- Gorzelak G., 2007, „Rozwój polskich regionów a polityka spójności Unii Europejskiej”, w: G. Gorzelak (red.), *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG-u*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 12–34.
- Gorzelak G., 2016, „Czynniki i wymiary regionalnych zróżnicowań Polski”, w: A. Górny, P. Kaczmarczyk, M. Lesińska (red.), *Transformacje. Przewodnik po zmianach społeczno-ekonomicznych w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 202–209.
- Gorzelak G., Smętkowski M., 2019, *Rozwój regionalny i polityka regionalna*, Warszawa: FOR Forum Obywatelskiego Rozwoju.
- Kowalski M. (red.), 2018, *Atlas wyborczy Polski*, Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.
- Orłowski W., 2019, „Efektywność czy równość: kilka trudnych dylematów”, w: A. Olechnicka, M. Herbst (red.), *Równość czy efektywność rozwoju. Eseje inspirowane dorobkiem naukowym Grzegorza Gorzelaka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 48–60.

- Perdał R., Churski P., Herodowicz T., Konecka-Szydłowska B., 2020, „Geograficzny wymiar (nie)sprawiedliwości społecznej – wyzwania rozwoju regionalnego i lokalnego”, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 81, s. 23–50.
- Rawls J., 1971, *A Theory of Justice*, Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Rodríguez-Pose A., 2017, „The revenge of the places that don't matter (and what to do about it)”, *Cambridge Journal of Regions, Economy and Society*, t. 11, nr 1, s. 189–209.
- Sagan I., 2019, „Efektywnie, ale nie tylko ekonomicznie. Równo to nie zawsze sprawiedliwie”, w: A. Olechnicka, M. Herbst (red.), *Równość czy efektywność rozwoju. Eseje inspirowane dorobkiem naukowym Grzegorza Gorzelaka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 92–101.
- Smętkowski M., Gorzelak G., Płoszaj A., Rok J., 2015, „Powiaty zagrożone deprawacją: stan, trendy i prognoza, *Raporty i Analizy EUROREG*, t. 7.
- Smith D.M., 1994, *Geography and Social Justice*, Oxford: Blackwell.
- Smith D.M., 2000, *Moral Geographies: Ethics in a World of Difference*, Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Śleszyński P., Bański J., Degórski M., Komornicki T., 2017, *Delimitacja obszarów strategicznej interwencji państwa: obszarów wzrostu i obszarów problemowych*, Prace Geograficzne, t. 260, Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.